

NASZE ABC

Technika, ekonomia i polityka

Postęp techniczny nie następuje, jakby się to komu mogło zdawać, wtedy, kiedy uczeni dochodzą do pewnych wynalazków, które decydują o zastąpieniu pewnych form technicznych innymi. Postęp techniczny następuje przede wszystkim wtedy, gdy w społeczeństwie istnieją pewne potrzeby, które przez postęp techniczny muszą być zaspokojone, wtedy, kiedy w ustroju społecznym istnieją określone warunki, pozwalające na zrealizowanie w praktyce pewnych wynalazków technicznych. Inaczej bowiem wynalazki techniczne giną i zostają zapomniane.

W okresie, który obecnie dobiega końca, postęp techniczny był skutkiem stopniowego, a ciągłego wzrastania kapitalistycznych form gospodarki. Postęp techniczny był wywołany przez kapitalizm i służył jego celom. Przez tworzenie coraz to doskonalszych urządzeń technicznych, wzmacniał pozycję tych, którzy mogli rozporządzać nimi środkami technicznymi, to zn. wielkimi kapitałami.

Przeżywany obecnie przez ustrój kapitalistyczny kryzys, jest jednocześnie kryzysem techniki, przynajmniej w jej dotychczasowej formie. Postęp techniczny musi obecnie przybrać inną formę i innymi chadzać drogami.

Dziś postęp techniczny zamiast oddawać w coraz większą niewolę zwyczajnego człowieka, musi służyć idei wyzwolenia tego człowieka z pęt, jakie na niego sam nałożył. Zamiast służyć coraz to większej koncentracji kapitału i coraz to większej koncentracji form produkcji, musi obecnie postęp techniczny ułatwiać produkcję w małych zakładach.

Potrzebą świata dzisiejszego jest oparcie ustroju gospodarczego na możliwie małych przedsiębiorstwach, któreby ich właścicielom zapewniały możliwie daleką idącą swobodę twórczości. Trudno dziś przewidzieć jak daleko ta przemiana może pójść. Pewne dziedziny życia gospodarczego oprą się oczywiście tej ewolucji. W każdym razie zadaniem techniki, jest umożliwić, by przemiana ta objęła możliwie szerokie dziedziny życia gospodarczego.

Przed uczniami, a również praktycznymi technikami stają dziś nowe zadania, które powinni możliwie jak najszybciej rozstrzygnąć. Stają znowu przed nimi te możliwości, że odkrycia i wynalazki, których dokonają, nie pozostaną bezrodne, że przeciwnie, staną źródłem bardzo poważnych przemian w strukturze gospodarczej.

J. K.

Lista 32 senatorów z nominacji została wczoraj podpisana przez p. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj popołudniu szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świączkowski doręczył Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, sędziemu S. N. St. Giżyckiemu, zarządzenie Prezydenta R. P. z daty 23 b. m., któremu zarządzeniem p. Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:

- 1) Karola Algajera, lat 54, słuźarza, zam. w Łodzi.
- 2) Zygmunta Bęczkowieca, lat 48, pośta R. P. w Rydze, zam. w Rydze.
- 3) Adolfa Bnińskiego, lat 51, ziemianina, zam. w Gultowach.
- 4) Emila Bobrowskiego, lat 59, lekarza, zamieszkałego w Krakowie.
- 5) Ludwika Józefa Ewerta, lat 72, przemysłowca, zam. w Warszawie.
- 6) dr. Reginę Fleszarową, lat 47, urzędniczkę, zam. w Warszawie.
- 7) Kazimierza Fudakowskiego, lat 55, rolnika, zam. w Krasnogrodzie.
- 8) Erwina Hasbacha, lat 59, ziemianina, zam. w Hermanowie.
- 9) Antoniego Horbaczewskiego, lat 79, adwokata, zam. w Czortkowie.
- 10) Wojciecha Jastrzębowski, lat 59, profesora, zam. w Warszawie.
- 11) Tadeusza Karszo - Siedlewskiego, lat 42, przemysłowca, zamieszkałego w Warszawie.
- 12) Henryka Kaweckiego, lat

- 49, podsekretarza stanu, zam. w Warszawie.
- 13) Julję Kratowską, lat 65, nauczycielkę, zam. w Ciechanowie.
- 14) Stefanję Janinę Kudelską, lat 45, urzędniczkę, zam. w Warszawie.
- 15) Zdzisława Lubomirskiego, lat 70, zam. w Małej Wsi.
- 16) Ludwika Maciejewskiego, lat 45, urzędnika prywatnego, zam. w Katowicach.
- 17) Maksymiljana Kalinowskiego, lat 75, dziennikarza, zam. w Warszawie.
- 18) Bolesława Miklaszewskiego, lat 64, profesora, zam. w Warszawie.
- 19) Inż. Juliana Pawlikowskiego, lat 47, ekonomistę, zam. we Lwowie.
- 20) Tadeusza Petrażyckiego, lat 50, prawnika, zam. w Brwinowie.
- 21) Wojciecha Rostworowskiego, lat 58, publicystę, zam. w Warszawie.
- 22) Jana Rudowskiego, lat 44, rolnika, zam. w Półwiesku.
- 23) dr. Mojżesza Schorra, lat 61, profesora, zam. w Warszawie.
- 24) Augustyna Seroszyńskiego, lat 52, rolnika, zam. w Lekatrach.
- 25) Wacława Sieroszewskiego, lat 75, literata, zam. w Warszawie.
- 26) Artura Śliwińskiego, lat 58, historyka, zam. w Warszawie.
- 27) Wojciecha Świętosławskiego, lat 54, profesora, zam. w Warszawie.
- 28) Kazimierza Świtalskiego, lat 49, dr. filozofii, zam. w Warszawie.
- 29) Jankiela Trockenheima, lat 54, kupca, zam. w Warszawie.
- 30) Rudolfa Wiesnera, lat 45, inżyniera, zam. w Bielsku.
- 31) Joachima Wołoszynowskiego, lat 65, działacza społecznego, zam. w Łucku.
- 32) dr. Stanisława Wróblewskiego, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.

B. premier prof. Kazimierz Bartel przybył do Warszawy, aby osobiście uzasadnić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej motywy, które skłoniły go do nieprzyjęcia proponowanego mu miejsca w Senacie.

Marszałek w armji Z.S.R.R. Sowiety wracają do metod przedwojennych

MOSKWA, 23.9. PAT. Jak podaje agencja Tass, Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR ogłosili dekret o stopniach wojskowych dowódców armji i o zatwierdzeniu statutu służbowego dowódców. Dekret podkreśla, że szczególnie odpowiedzialne zadania w dziedzinie wyszkolenia i wychowania mas żołnierzy armji czerwonej, jakie spadają na ogół dowódców, jak również kierownicze role dowódców w walce wymagają ustanowienia stopni wojskowych, wyrażających dokładnie kwalifikacje wojskowe i specjalne stopnie wojskowe dowódców armji czerwonej, a mianowicie dla

dowódców wojsk lądowych i powietrznych stopień porucznika, nadporucznika, kapitana, majora, pułkownika, dowódcy brygady, dowódcy dywizji, dowódcy korpusu armji, dowódcy armji drugiej klasy, dla doradców marynarki — porucznika, nadporucznika, kapitana — porucznika, kapitana klasy, generała floty drugiej klasy i generała floty pierwszej klasy.

Wprowadzono również nowe stopnie dla dowódców innych rodzajów broni. Ustanawia się też stopień marszałka ZSRR, nadawany przez Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR personalnie wyższym dowódcom za wyjątkowe zasługi.

Specjalne zarządzenia Rady Komisarzy Ludowych postanawiają, że sztab armji czerwonej nosić będzie odąd nazwę sztabu generalnego armji czerwonej.

Żądania Mussoliniego odrzucone Komitet Pięciu umył ręce Rezygnacja z dalszych rokowań z Włochami

GENEWA, 23.9 (Iskra). Komitet Pięciu zebrał się dziś rano o godz. 10-ej min. 30 pod przewodnictwem amb. Madariaga, z udziałem min. Edena, min. Reeka, min. Rusti Arasa i premiera Laval'a, który wczorajszym rankiem powrócił z Paryża do Genewy. Amb. Madariaga złożył sprawo-

zanie ze swojej wczorajszej rozmowy z bar. Aloisi, komunikując o odrzuceniu przez Włochy zaproponowanego im kompromisu. Po krótkiej dyskusji, Komitet Pięciu uznał, iż wczorajsze wynurzenia bar. Aloisi wobec amb. Madariagi, iż należało się zgodzić na kompromis, proponowany przez Komitet Pięciu, a wobec tego Komitet ten musi zrezygnować z dalszych wysiłków koncyliacyjnych.

Komitet Pięciu postanowił złożyć Radzie Ligi Narodów raport o swych pracach, przyczem raport ten zredaguje ostatecznie na posiedzeniu, wyznaczonym na jutro rano. Razem z raportem, Komitet Pięciu ma zamiar ogłosić wszystkie, znajdujące się w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące konfliktu włosko-abisyńskiego, i w tej sprawie amb. Madariaga porozumie się dziś jeszcze z przedstawicielami obu stron.

Raczej zginąć...

GENEWA, 23.9 (Iskra). Odpowiedź pozytywna Abisynji na propozycje Komitetu Pięciu nadeszła z Addis-Abeby dziś rano. Min. Teclé Hawariate doręczył ją natychmiast amb. Madariagie.

Wkrótce potem mieliśmy sposobność odbycia rozmowy z min. Teclé Hawariate. Na pytanie, jak ustosunkuje się Abisynja do żądań włoskich, przedstawionych wczoraj przez bar. Aloisi ambasadorowi Madariagie, odpowiedział nam delegat Abisynji:

— Żądania włoskie zmierzają do rozbicia nas, potem do rozłożenia nad nami kontroli, a w końcu do rozbioru Abisynji i oddania jej w łwiej części w posiadanie Włoch. Nie uważam nawet za stosowne komunikować memu cesarzowi tych żądań, wiem, że cały naród abisyński odpowie na to jednogłośnie: — Nigdy, nigdy, nigdy... Raczej zginie...

Żądania Mussoliniego

GENEWA, 22.9. (PAT). Baron Aloisi odwiedził dzisiaj Madariagę i udzielił mu wyjaśnień co do minimum, jakiego żąda Mussolini. Żadnego dokumentu baron Aloisi Madariadze nie doręczył, ograniczając w ten sposób odpowiedź Włoch do ustnej interpretacji wczorajszego komunikatu. Następnie Madariaga poinformował min. Edena o wyjaśnieniach

Minimum żądane przez Mussoliniego obejmować ma przede wszystkim trzy zagadnienia: 1) Mussolini żądać za ustanowienia korytarza poprzez zachodnią Abisynję. Korytarz, który miałby iść na zachód od Addis-Abeby stanowiłby połączenie Erytrei z włoskim Somali. Oznaczałoby to okrażenie większej części Abisynji przez Włochy. Abisynja stałaby się w ten sposób enclawą włoską.

2) Udzielenia Abisynji dojścia do morza miałyby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie, bądź w Erytrei, bądź w włoskim Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednym z tych terytoriów.

3) Mussolini krytykować ma propozycje Komitetu Pięciu jako niewystarczające ponieważ nie obejmują one wcale zagadnienia armji. Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbioru armji abisyńskiej i pozostawienia pozostałej części tej armji pod kontrolą Włoch.

Możliwe deszcze

Wczoraj w godzinach popołudniowych na północy oraz częściowo w województwach śródkowych i zachodnich panowała pogoda pochmurna i miejscami padały deszcze. W pozostałych dzielnicach trwała jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. O godz. 14 temperatura wynosiła: 15 stopni w Poznaniu, 16 w Kaliszu, 17 w Suwałkach, 18 w Warszawie i Wilnie, 19 w Bydgoszczy i Grodnie, 20 w Dęblinie i Radomiu, 21 w Katowicach, 22 w Zakopanem, 23 w Cieszynie, 24 w Krakowie, 25 we Lwowie, 26 w Kowlu oraz 27 w Łucku.

Dziś na Polesiu, Wołyniu, Połucku i w Małopolsce Wschodniej — wzrost zachmurzenia, deszcze, lekka skłonność do burz. Nieco chłodniej. Slabe wiatry z południowo-zachodu i zachodnie. W pozostałych okolicach kraju pogoda o zachmurzeniu zmieniam. Miejscami przelotne deszcze. W ciągu dnia temperatura około 15 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

W gimnazjum Mickiewicza Uczniowie bojkotują profesora Echa samobójstwa ś. p. Mioduszeewskiego

Głośnia była przed dwoma tygodniami sprawa 19-letniego Mioduszeewskiego, ucznia klasy VII państwowego gimnazjum Mickiewicza. Ucznia egzaminował nauczyciel matematyki, Hornowski. Wynik egzaminu wypadł dla ucznia ujemnie; na dużej pauzie, bardzo zdenerwowany Mioduszeewski wyskoczył z otwartego okna i poniósł śmierć na miejscu. Egzaminów powakacyjnych, t. zw. w gwarze uczniowskiej „poprawek”, było bardzo dużo, gdyż Hornowski bardzo surowo wymagał od uczniów znajomości przedmiotu.

Od chwili tragicznej śmierci Mioduszeewskiego, jego koledzy, uczniowie klasy VII w liczbie 37, wychodzili z klasy na czas lekcji Hornowskiego, albo zostając w klasie odmawiali nauczycielowi odpowiedzi na zadawane pytania. Sprawa zatargu klasy z nauczycielem oparła się o dyrekcję szko-

ly. Odkryło się specjalne posiedzenie grona nauczycielskiego, które powzięło uchwałę, zabraniając uczniom klasy VIIIB wstępu do szkoły, do czasu podpisania specjalnej deklaracji przez rodziców lub opiekunów. Dekla-

racja ta przewiduje, że za postępowanie uczniów będą odpowiedzialni rodzice i opiekunowie. Deklaracyi tych rozdano 37, z nakazem, żeby dzisiaj wszyscy uczniowie wręczyli je wychowawcy podpisane.

Licznik telefoniczny w domu usunie nieporozumienia z PASTą

W Urzędzie Patentowym p. Józef Czechowski zgłosił sensacyjny wynalazek, a mianowicie licznik telefoniczny, zapisujący na taśmie papierowej w domu abonenta płatne rozmowy telefoniczne. Wynalazek dlatego jest sensacyjny, że niedawno przed sądem warszawskim odbywał się proces abonenta ze Spółki telefonicznej o złe obliczanie rozmów i o pobieranie opłat za rozmowy, które nie były prowadzone. Gdy abonent domagał się na Spółkę aby wzorem Gazowni i Elekrowni oraz wodociągach wstawiła abonentom do domów liczniki, które pod kontrolą osób zainteresowanych zarejestrowałyby rozmowy, adwokat PAST, p. St. Smąciński rozłożył ręce bezradnie i orzekł: że jest to niemożliwe, bo jeden licznik kosztuje około 500 zł.

Tymczasem licznik skonstruowany przez p. Czechowskiego kalkuluje się w granicach około 25 zł. W ten sposób zagadnienie wygląda już zupełnie inaczej, bo rozpatrywać go w płaszczyźnie niemożliwości nie można.

Wynalazek p. Czechowskiego niewątpliwie zainteresuje bliżej koła niezadowolone z obecnego systemu obliczania rozmów telefonicznych przez PAST'e, a zwłaszcza te osoby, które domagają się wstawienia licznika do domu, aby mogły ufać jego rzetelności.

Oprócz licznika zapisującego rozmowy na taśmie p. Czechowski opracował drugi licznik do telefonu rejestrujący liczbę przeprowadzonych rozmów systemem zegarowym i niebawem zarejestruje ten drugi wynalazek.

Osa zabła człowieka wbijając żądło w przełyk

BERLIN, 23.9. (ATE). O niecodziennym wypadku zgonu wskutek ukłucia żądłem osy donoszą z Erfurtu. Właściciel sanatorium w zdrojowisku Blankenburg w Turynji dr. Paul Widerburg, pijąc lemoniadę połknął przez nieuwa-

gę osę, która wpadła do szklanki. Owad ukłuł lekarza w przełyk. W kilka chwil po ukłuciu nastąpił skurcz przełyku i tachycyja skutkiem czego lekarz zmarł w strasznych męczarniach.

Syn Oskara Straussa zatrut się środkiem nasennym

Od pewnego czasu przebywał w Warszawie syn głośnego kompozytora operetek, Oskara Straussa — Erwin Strauss. Strauss przybył z Wiednia, zaangażowany do jednego z lokali restauracyjnych w Warszawie, jako kierownik orkiestry. Strauss zamieszkał u pp. Godlewskich przy ul. Moniuszki nr. 9.

Silnie zdenerwowany Strauss zażył zbyt wielką dawkę nowego środka nasennego „Somnum fenum”. Po zażyciu żona stwierdziła, iż

Strauss stracił przytomność. Wezwano lekarza, który próbował przywrócić go do przytomności, jednak bezskutecznie.

Straussa przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej, jednak do wczoraj wieczora nie odzyskał przytomności. Lekarze mają nadzieję, iż dzisiaj lub najdalej jutro, zatruty odzyska przytomność, a po kilku dniach całkowicie powróci do zdrowia.